
ANNALIS
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LVII/LVII

SECTIO G

2009/2010

Wydział Prawa i Administracji UMCS
Katedra Teorii Organizacji i Kierownictwa

ROMAN TOKARCZYK

*Proksemika ogólna jako podstawa proksemiki sądowej
i proksemiki prawniczej*

General Proxemics as the Foundation of Court Proxemics and Legal Proxemics

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Niniejszy tekst, będący wyrazem przekonania, że „jesteśmy świadkami powstawania grupy nauk o zachowaniach przestrzennych człowieka”¹, stanowi próbę odniesienia wiedzy o przestrzeni do przestrzeni zajmowanej przez „miejsca sądowe”. Przestrzeń, obok czasu, należy do atrybutów rzeczywistości, w której żyje i działa człowiek. Ale to człowiek nadaje zajmowanej przez niego przestrzeni określony, różny sens – filozoficzny, fizyczny, matematyczny, biologiczny, kulturowy, prawny – tworząc różne układy przestrzenne.²

Intuicja, wiedza potoczna i ustalenia uznanych już nauk o komunikowaniu się (komunikologii) wskazują jednoznacznie, że układy przestrzenne mają wpływ na motywy, działania i skutki zachowań ludzi w grupach nieformalnych i grupach formalnych. Wpływy te stały się przedmiotem zainteresowań nauk o przestrzeni (*space sciences*), zwanych także proksemiką.³ Ustalenia proksemiki przyjmują tutaj jako ogólne założenia przy bardziej szczegółowym opisie przestrzeni miejsc

¹ A. Wallis, *Słowo wstępne*, [w:] E. T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawa 1978, s. 16.

² A. Nowicki (red.), *Filozofia przestrzeni*, Lublin 1985, s. 7 i n.; S. M. Lowe, D. Lawrence-Zuniga, *The Anthropology of Space and Place: Locating Culture*, London 2003.

³ Autorem koncepcji proksemiki jest E. T. Hall, który rozwinął ją w kilku swoich publikacjach: *The Silent Language*, New York 1959; *A System for the Notation of Proxemic Behavior*, „American Anthropologist” 1963, nr 65; *The Hidden Dimension*, New York 1963; *Proxemics*, „Current Anthropology” 1968, nr 9; *Handbook for Proxemic Research*, Washington 1974.

sądowych. Jeśli owe ogólne założenia proksemiki znajdowałyby potwierdzenie w opisie wpływu określonych przestrzeni miejsc sądowych, określonych kultur prawnych na uczestników procesów sądowych, można by rozważać celowość uprawiania czegoś szczególnego w rodzaju proksemiki sądowej jako elementu składowego oczekującej jeszcze na rozwinięcie proksemiki prawniczej.

WIELOZNACZNOŚĆ PRZESTRZENI

Człowiek żyje jednocześnie w różnych przestrzeniach, ale w różny sposób i w zróżnicowanym zakresie tego doświadcza. Można mówić o przestrzeni naturalnej i przestrzeni kulturowej, przestrzeni zmysłowej i przestrzeni rozumowej, przestrzeni sakralnej i przestrzeni świeckiej, przestrzeni prywatnej i przestrzeni publicznej, przestrzeni nienormowanej i przestrzeni normatywnej. Spośród wymienionych w książce R. Engelkinga 90 nazw przestrzeni największe tutaj znaczenie ma jej sens filozoficzny, biologiczny, fizyczny, matematyczny, normatywny i kulturowy.⁴

W filozofii ogólnej, w szczególności w filozofii prawa, główne problemy związane z przestrzenią dotyczą wzajemnych relacji między przestrzenią a materią jako przedmiotem poznania pojęciowego i zmysłowego. W koncepcjach filozoficznych przestrzeń jako idea została przeciwstawiona przestrzeni jako materii, przestrzeń subiektywna – przestrzeni obiektywnej, przestrzeń próżna – przestrzeni zmysłowej, przestrzeń absolutna – przestrzeni względnej, przestrzeń samoistna – przestrzeni atrybutywnej, przestrzeń autonomiczna – czasoprzestrzeni, przestrzeń bezludna – przestrzeni ludzkich spotkań, także spotkań w przestrzeni miejsc sądowych.

W biologii pojęcie przestrzeni zespoliło się z pojęciem czasu, tworząc różne koncepcje przestrzenno-czasowe. Są to koncepcje określające miejsce określonego gatunku i określonego osobnika określonego gatunku w środowisku, w pewnym przedziale czasu, dla realizacji ich czynności życiowych. Zarówno ludzie, jak i zwierzęta określają swoją przestrzeń życiową i bronią jej przed innymi gatunkami. I ludzie i zwierzęta potrafią zaznaczyć zmysłowe granice swych terytoriów wzrokiem, dźwiękiem, węchem. Ludzie nadto wymyślili granice rozumowe swych terytoriów zaznaczane przy pomocy norm – obyczajowych, zwyczajowych, moralnych, prawnych – uzewnętrznianych zachowaniem, ale i słupami granicznymi, płotami, ogrodzeniami, napisami, adresami. Dzięki temu ludzie, w odróżnieniu od zwierząt, nie muszą przebywać stale na swoim terytorium dla jego zachowania. Z biologicznym pojęciem przestrzeni wiążą się zarówno prawa natury, jak i prawa stanowione, toteż ma ono bezpośrednio odniesienia do przestrzeni miejsc sądowych.

W fizyce pojęcie przestrzeni ulega zmianom w miarę rozwoju fizyki doświadczalnej. Nauka fizyki dość długo pojmowała przestrzeń na wzór potocznego jej

⁴ R. Engelking, *Topologia ogólna*, Warszawa 1976, s. 11 i n. Por. zwłaszcza *Skorowidz*.

rozumienia jako trójwymiarowego obszaru posiadającego granice, umożliwiające określanie w nich miejsca przedmiotów. Największy wpływ na zmianę fizycznego pojmowania przestrzeni miała teoria względności, która wyjaśnia ją jako część czasoprzestrzeni. W świetle teorii względności czasoprzestrzeń jest jednorodna, natomiast geometria czasoprzestrzeni zależy od rozkładu i ruchu mas. Realne odniesienia do przestrzeni miejsc sądowych ma chyba tylko potoczne jej rozumienie jako trójwymiarowego obszaru aktywności aktorów miejsc sądowych.

W kulturze, czy też raczej w naukach o kulturze – kulturoznawstwie, przestrzeń kształtowana przez biologiczną naturę człowieka przekształca się w przestrzeń kształtowaną przez zróżnicowaną kulturowo konwencję. Gdy biologia unifikuje układy przestrzenne, kultura je różnicuje, ale tylko do czasu pojawienia się kulturowych czynników unifikujących układy przestrzenne w skali regionalnej, czy też nawet globalnej. Nauki o kulturze potwierdzają, że struktura układów przestrzennych jest funkcją tyleż natury, co kultury. Rdzeń kultury tworzy komunikowanie się ludzi, przynoszące im zarówno opisy, jak i oceny różnie uwarunkowanych różnych układów przestrzennych.⁵ Znaczenie owego komunikowania zostało szczególnie silnie podkreślone w czasach najnowszych, charakteryzujących się poszerzaniem i pogłębianiem związków ludzi w skali globalnej. Związki ludzi realizują się w różnych układach przestrzennych – naziemnych, narodowych, powietrznych – wartościowanych przez kultury jako puste i zajęte, rozległe i ciasne, dalekie i bliskie, przednie i tylne, dolne i górne, lewe i prawe etc., etc.

ZAŁOŻENIA PROKSEMIKI

Układy przestrzenne miejsc sądowych, szczególnie sal sądowych, można opisywać i oceniać w świetle założeń proksemiki. Proksemika należy do grupy nauk najwcześniej rozwijanych i najbardziej rozwiniętych na gruncie północnoamerykańskim, nazywanych tam naukami o przestrzeni (*space sciences*). Przedmiotem proksemiki jest postrzeganie i reagowanie przez człowieka na przestrzeń indywidualną i społeczną w ich skalach małych, średnich i wielkich. Proksemika posługuje się wieloma rodzajami przestrzeni: trwałe, półtrwałe, nietrwałe, nieformalne, formalne, dospolecznej, odspolecznej, wzrokowej, słuchowej, węchowej, termicznej, dotykanej, krytycznej. Nadaje też ściśle określony sens różnym dystansom w kontaktach międzyludzkich – intymnemu, osobistemu, prywatnemu, indywidualnemu, społecznemu, publicznemu. Wskazuje na coraz większe, w miarę rozwoju dziejów, znaczenie ruchu w przestrzeni. Wyjaśnia wykorzystywanie przestrzeni przez poszczególne kultury jako źródła zarówno współpracy ludzi, jak i antagonizmów między nimi.⁶

⁵ E. T. Hall, *op. cit.*, s. 23.

⁶ *Ibid.*, m. cyt. i n.

Proksemika potwierdza i wyjaśnia intuicyjne odczucia, że układy przestrzenne mają wpływ na działania grupowe. Przestrzenne usytuowanie ludzi względem siebie wpływa na to, co oni myślą, mówią, jak mówią, czy w ogóle mówią, jak gestykują, poruszają się, jaki jest wyraz ich twarzy. Usytuowanie to, zależnie od czasu trwania aktywnej interakcji, przesądzać może o intelektualnej i emocjonalnej intensywności kontaktów międzyludzkich. Mając wpływ na stosunki społeczne, może wpływać na wydajność pracy. Przeto „układ przestrzenny jest funkcją zadania grupy, stopnia powiązań między jednostkami, osobowości jednostek oraz rozmiarów i typu dostępnej przestrzeni będącej do dyspozycji”.⁷ Prawidłowości te dostrzegane są nie tylko we wszystkich kulturach ludzkich, ale i w reakcjach większości gatunków istot ożywionych.

Znane układy przestrzenne ludzi względem siebie można podzielić na układy poziome, horyzontalne, czyli równoległe albo zgodne z linią horyzontu, i układy pionowe, wertykalne, czyli tworzące z płaszczyzną horyzontalną kąt prosty. Do układów horyzontalnych należą układy liniowe (szereg, rząd), kątowe (strona prawa, strona lewa, strona przednia, strona tylna, strona ukośna prawa, strona ukośna lewa), półkolisty i kolisty. Natomiast układy wertykalne mogą przybierać kształty drabiny, stożka, piramidy, półkuli, kuli.⁸ Każdy z tych układów przestrzennych, w świetle określonych kultur, szczególnie kultur politycznych i kultur prawnych, nabral symbolicznego albo i realnego, wartościującego znaczenia kulturowego.

Układy horyzontalne bardziej służą wyrażaniu intencji równościowych, egalitarnych, demokratycznych niż układy wertykalne, wykorzystywane przy wyrażaniu intencji nierównościowych, hierarchicznych, autorytarnych. Z aspektu fizycznego, przestrzennego sytuowania ludzi, w układzie poziomym albo układzie pionowym, kultury wysnuwają symboliczny aspekt kulturowy wartościujący ich miejsce w układzie społecznym. Gdy jednak układ horyzontalny umożliwia zaznaczanie zarówno równości, jak i nierówności członków układu, układ wertykalny uniemożliwia wręcz zaznaczenie równości wszystkich członków układu. Oto bowiem w układzie poziomym wszyscy uczestnicy układu przestrzennego mogą znajdować się w takiej samej pozycji – stojącej, siedzącej, klęczącej, leżącej albo różną pozycją ciała i odległością między nimi zaznaczać jakiejś realne lub rzeczywiste ich zróżnicowanie. W układzie wertykalnym natomiast, sytuującym uczestników układu wyżej albo niżej w przestrzeni, pozycja przez nich zajmowana odgrywa rolę drugorzędną; pierwszorzędną rolę odgrywa tutaj różnica odległości między nimi w pionie.

Nader precyzyjną, ale dyskusyjną, koncepcję opisu i oceny układu horyzontalnego liniowego i kąтового przedstawił badacz amerykański E. T. Hall. Odstęp

⁷ E. Sommer, *Ekologia małej grupy*, [w:] *Zachowanie człowieka w organizacji*, red. W. E. Scott i inni, t. II, Warszawa 1983, s. 7.

⁸ S. Symotiuik, *Konfiguracje przestrzenne minigrup społecznych a typ myślenia dialogowego*, „Annales UMCS”, Sectio A, vol. X, 1990, s. 99–114.

liniowy między ludźmi, w ściśle określonych miarą granicach, przypisał określonym ich relacjom: intymnym (0,15–0,30 m), osobistym (0,45–1,20 m), społecznym (2,10–3,60 m) i publicznym (3,60–7,50 m). Powyżej 7,50 m miałyby wygasać zbiorowy sens odniesień publicznych.⁹ Ale i usytuowanie kątowe ludzi, w ramach wskazanych odległości, ma wpływ na treść stosunków międzyludzkich. W kulturze Zachodu strona prawa uchodzi za uprzywilejowaną wobec strony lewej (prawość wartościowana jest pozytywnie, dla wyrażenia szacunku osobie sytuuje się ją z prawej strony, oficerowie stoją na prawym skrzydle). Osoby w relacji kątowej 90° miałyby być wobec siebie usposobione najbardziej dialogowo, mniej dialogowe usytuowane „ramię w ramię”, jeszcze mniej „twarzą w twarz” i najmniej odwrócone plecami.

Dla układu wertykalnego odstępów między ludźmi i ich usytuowania kątowe nie mają już tak decydującego znaczenia odnośnie do treści ich relacji. O treści tej, zaznaczającej nierówność statusu społecznego uczestników układu, przesądza pionowa hierarchiczność.¹⁰ Miejsce na szczycie układu pionowego, niezależnie od jego trójwymiarowych kształtów, uznane jest za miejsce centralne, najlepsze, nadrzędne w stosunku do miejsc niższych. Dla zaznaczenia owej nadrzędności wymyślono trony dla władców, ambony dla duchownych, mównice dla oratorów, katedry dla profesorów, podia dla aktorów. W globalnych i kosmologicznych wyobrażeniach ziemi i wszechświata hierarchiczność przekracza dystanse dostępne ludzkim zmysłem, ponieważ jednoczą one światy ludzkie ze światami boskimi. Dystans między uczestnikami układu wertykalnego jest wprost proporcjonalny do ich statusu w grupie społecznej, w świecie i we wszechświecie.

Badania nad różnymi kulturami wskazują, że kulturowo uwarunkowane wzorce układów przestrzennych w stosunkach międzyludzkich są zróżnicowane. Zróżnicowanie tych układów wyrosło ze zróżnicowania owych stosunków i oddziałuje na dalsze ich zróżnicowanie. Oto, na przykład, od kultury do kultury, różne są pozycje ciała komunikujących się osób, „język” ich ciała (*body language*). Jednakże, we wszystkich chyba kulturach, chciane zbliżanie się osób pobudza uczucia ciepłe, zaś niechciane wywołuje uczucia zimne, niepokój, negatywną ocenę natręta albo intruza, a nawet wrogość i agresję. Bliskość osób pobudza ich emocje i reakcje, zaś dystans między nimi je osłabia. Oczywiście ma przy tym znaczny współdziałal temperament pozostających w pewnych relacjach osób.¹¹

Mimo owego kulturowego i osobowościowego różnicowania wpływu układów przestrzennych na stosunki międzyludzkie, ogólne założenia proksemiki należy przyjmować jako obiektywnie stwierdzone. Przeto – jak to ujęli Symotiuk i Lejman – „istnieje metryka przestrzennych dystansów między jednostkami, odpowiadająca

⁹ S. Symotiuk, J. Lejman, *Kontury i konfiguracje przestrzeni mikrosocjologicznej*, „Principia” 1991, t. II, s. 43–55.

¹⁰ Teza ta przewija się w całej niemal publikacji zbiorowej: S. Symotiuk, G. Nowak (red.), *Przestrzeń w nauce współczesnej*, t. I, Lublin 1998, t. II, Lublin 1999, t. III, Lublin 2000.

¹¹ B. Reeves, C. Nass, *Media i ludzie*, Warszawa 2000, s. 53 i n.

złożonym relacjom między nimi: dominacji i podległości, związkom pozytywnym i negatywnym, intensywnym i słabym itp.”¹² Ale próby stworzenia jakiejś jednolitej teorii układów przestrzennych w stosunkach międzyludzkich, analogicznej do teorii układów przestrzennych konstruowanych przez przyrodznawców i fizyków, nie mogą nie natrafiać na trudności. Trudności te wynikają zarówno z wpływu kultur na różnicowanie skutków podobnych układów przestrzennych, jak i różnych temperamentów ludzkich z ich krzyżującymi się osiami intencjonalności.

PRZESTRZEŃ PRAWNA

Wprawdzie cała, osadzona w przestrzeni, kultura odznacza się normatywnym charakterem, jednakże wprost normatywne cele przyświecają tylko niektórym jej składnikom – obyczajom, zwyczajom, moralności, prawu. Każdy z tych składników, przejawiając swoją regulacyjną rolę, może regulować w jakimś zakresie i stopniu zachowania ludzi w przestrzeni i wobec przestrzeni. Największe przy tym praktyczne znaczenie odgrywa regulacyjna rola prawa. Dla prawa kategoria przestrzeni nabiera sensu różnych jej form jako przestrzeń powietrzna, przestrzeń kosmiczna, przestrzeń, terytorium, miejsce i granica.

Każda ze wspomnianych prawnych form przestrzeni obwarowana jest regulacjami odpowiednimi do ich właściwości. Z woli jakiegoś autorytarnego, ale niezbyt chyba aprobowanego prawodawcy każda z nich mogłaby być przestrzenią miejsc sądowych. Zgodnie jednak z tradycją sądową, niezależnie od jej wielkiego zróżnicowania kulturowego, przestrzeń miejsc sądowych sytuowana jest na określonym terytorium i w ściśle określonym, otwartym lub zamkniętym, naturalnym lub architektonicznym jego miejscu. Z tych względów dla analizy przestrzeni miejsc sądowych największe znaczenie posiadają trzy prawne formy przestrzeni – terytorium, miejsce, granica.

Terytorium w prawie regulowane jest zasadą terytorializmu, powstała jeszcze w okresie feudalizmu i obowiązująca, w narastającym nasileniu, aż do czasów nam współczesnych. Zasada ta podtrzymuje założenie, że prawo, obowiązujące na pewnym terytorium, wiąże wszystkie osoby tam przebywające, zgodnie z wolą władz orzekających w imieniu państwa, do którego należy owe terytorium. W ten sposób definiowane jest pojęcie terytorium państwa. Ale zwykle terytorium państwa poddawane jest dalszemu terytorialnemu podziałowi administracyjnemu dla łatwiejszego operatywnego, skutecznego kierowania sprawami państwowymi. Legalizowanym poszerzeniem terytorium państwa są tak zwane wody terytorialne jako pas wód morskich, przyległych do wybrzeży albo wód zewnętrznych państwa.

Miejsce, jako prawna forma przestrzeni, wskazuje, gdzie podmiot prawa działał lub zaniechał działania, do którego był zobowiązany i gdzie nastąpił skutek tego

¹² S. Symotiuk, J. Lejman, *Kontury...*, s. 43 i n.

działania albo zaniechania. Miejsce jest bardzo ważną prawną formą przestrzeni, ponieważ przesądza o granicach tzw. właściwości miejscowej sądów, organów administracyjnych i państw. Właściwość miejscowa polega na uprawnieniach do rozpoznawania i rozstrzygania zaistniałych w jej granicach spraw. Ważną rolę w prawie odgrywały zawsze miejsca czynności urzędowych, odbywania sądów, wykonywania kar, chroniące przed samosądem. Wzmoczoną ochroną prawną otoczone są wszystkie miejsca czynności prawnych i nadto miejsca: święte, męczeństwa, walki, siedziby wyższych władz krajowych i przedstawicielstw dyplomatycznych.

W prawie karnym obowiązują trzy reguły właściwości miejscowej sądów orzekających w sprawach przestępstw. Według reguły pierwszej i jednocześnie głównej, właściwość miejscowa sądu określana jest poprzez określenie miejsca popełnienia przestępstwa. Gdy miejscem popełnienia przestępstwa jest statek powietrzny lub morski, za miejsce osądzenia przestępcy przyjmowany jest sąd macierzystego portu statku. Jeśli tego miejsca nie można ustalić, to, według reguły drugiej, właściwość miejscową sądu określa się kolejno w oparciu o kryteria: a) miejsca ujawnienia przestępstwa (*forum manifestationis*), b) miejsca ujęcia sprawy (*forum deprehensionis*), c) miejsca zamieszkania sprawcy (*forum domicilii*). W razie zbiegu tych kryteriów, prowadzi postępowanie ten sąd, w którym najpierw wszczęto postępowanie. Gdy żadnego z tych kryteriów nie da się zastosować, to, zgodnie z regułą trzecią, właściwy miejscowo jest sąd w stolicy kraju. Na przykład w Polsce – byłby to sąd właściwy dla dzielnicy Śródmieście Gminy Warszawa-Centrum.¹³

Rozległość miejsca w przestrzeni określona jest przez prawo przy pomocy granicy. Najwyraźniej, i najbardziej rygorystycznie, prawo zakreśla granice państwa. Według przyjętej definicji, granica państwa to powierzchnia prostopadła do powierzchni ziemi, oddzielająca terytorium jednego państwa od terytoriów innych państw lub obszarów niepodlegających niczyjej suwerenności, na przykład morza pełnego. Prawo rozróżnia granice naturalne (morza, rzeki, pasma gór) od granic sztucznych stworzonych przez człowieka bez uwzględnienia geograficznego ukształtowania terenu. Mniej rygorystycznie, ale również wyraźnie, zaznaczone są granice wewnętrznych, administracyjnych podziałów państwa. Przekraczanie określonych granic obwarowane jest przez prawo różnymi warunkami, powodującymi różne skutki. Przekraczanie granic państwowych reguluje prawo imigracyjne, oparte na kluczowych dla niego pojęciach imigracji, emigracji, repatriacji, reemigracji, deportacji, azylu. Przekroczenie określonych granic wewnątrz państwa doprowadziło do ukształtowania wielu pojęć istotnych dla przestrzeni prawnej: gościa, osoby urzędowej, intruza, napastnika, agresora i innych.

¹³ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1998, s. 156.

PRZESTRZEŃ SĄDOWA

W różnych kulturach prawnych i różnych czasach różnie aranżowano miejsca przestrzeni sądowej. Bywały to zarówno miejsca w przestrzeni otwartej, jak i miejsca w przestrzeni zamkniętej, szczególnie bryłami budynków. Dopóki władza sądownicza spoczywała w rękach panujących władców, na ogół nie przywiązywano większej wagi do miejsca odbywania sądów. Przestrzenią sądową stawały się miejsca siedziby władcy, ale mogły nią być jakiegokolwiek inne miejsca, wszędzie tam, gdzie władca w danym czasie się znajdował. Nawet długo i później, gdy władcy zrezygnowali z ról sędziowskich, nie wznoszono specjalnych budynków sądowych. Stałe miejsca i stałe terminy odbywania sądów są rezultatem dość długotrwałego kształtowania się kultury prawnej. Współcześnie tylko niektóre kultury prawne nie przyjęły owej stałości. Oczywiście, we wszystkich kulturach prawnych wszystkich czasów samosąd podąża za miejscem pobytu przestępca, dosięgając go w każdym możliwym czasie.

Najdłużej, i dość często, miejsce odbywania sądów sytuowało się w otwartej przestrzeni – pod gołym niebem.¹⁴ Kultura prawa stanowionego starożytnej Grecji i starożytnego Rzymu, jak również europejskich państw średniowiecznych, wymagała, aby sądenie odbywało się jawnie, w obecności całej miejscowej społeczności. Przeto miejsce przestrzeni sądowej stawało się miejscem zgromadzenia ludowego, a przestrzeń miejsca zgromadzenia ludowego mogła przeobrazić się w przestrzeń miejsca sądowego. Miejsca te wybierano jednakże starannie i z namysłem, kierując się zwykle jakąś symboliką otwartej przestrzeni naturalnej. Lokalizowano zatem miejsca odbywania sądów pod dużymi drzewami, obok ogromnych głazów, na wzgórzach, na rozległych łąkach, w zagłębieniach terenu, w sąsiedztwie mostów, na placach przed bramą miasta, przed ratuszem, naprzeciwko portalu kościoła, na cmentarzu przykościelnym. Prawo islandzkie zna rodzaj sądu odbywanego przed drzwiami oskarżonego. Niemal w całej Europie znane były sądy targowe, odbywane doraźnie nad tymi, którzy łamali normy prawa targowego albo jarmarcznego. W Poznaniu, nawet jeszcze w XVI stuleciu, sąd nad kryminalistami odbywał się na miejscu popełnienia przestępstwa. Na terenach należących do Szwajcarii sądy nad przestępcami przeprowadzano na ulicach miasta albo wsi. Prawo norweskie miasta Bergen dopuszczało sądy na pokładach statków. Z reguły miejsce przestrzeni sądowej zaznaczano jakimiś, często jakimikolwiek granicami: kijami, płotem, posadzonymi drzewami, sznurem, „świętą wstęgą”, stopniami, murem kamiennym albo ceglany. W przypadku sądów doraźnych, w warunkach wojennych, nie czyniono nawet i tego.

Przechodzenie z miejsc otwartej przestrzeni sądowej do jej miejsc zamkniętych kształtami budowli nie było jeszcze tożsame z przejściem do budynków i sal specjalnie wznoszonych dla celów sądowych. Było to już jednak równocześnie

¹⁴ W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa–Poznań 1989, s. 30.

przechodzenie od paraprofesjonalizmu sędziowskiego do profesjonalizmu sędziowskiego. Takimi przejściowymi formami miejsc przestrzeni sądowej były budynki prywatne albo publiczne, zależnie od podmiotu obdarzonego władzą jurysdykcyjną. Panowie feudalni sprawowali swoje sądy nad poddanymi w swoich dworach i dworach, zamkach i pałacach. Jurysdykcji państwowej dawały przestrzeń sądową chałupy sołtysie i karczmy wiejskie, domy sędziów i domy urzędników miejskich, restauracje i austerie, budynki szkolne i budynki uniwersyteckie, siedziby urzędów i ratusze. Do około IX wieku władze Kościoła chrześcijańskiego, aprobując wielofunkcyjność budynków kościelnych, katedralnych i zakonnych, dopuszczały, aby były miejscem odbywania sądów. Później, ze względu na obowiązujące w świątyniach prawo azylu, zakazywały już tego.¹⁵

Posiedzenia sądów w miastach europejskich odbywały się zwykle w ratuszu.¹⁶ Nie był to wszakże warunek konieczny, ponieważ, zgodnie z obowiązującymi w nich najczęściej prawem magdeburskim, miejsce sądenia powinno było się jedynie znajdować w obrębie murów obronnych miasta. Posiedzenia polskich sądów trybunalskich w Piotrkowie i Lublinie, jako sądów najwyższej instancji, odbywały się wszakże w ratuszach. Miejsce przestrzeni sądowej lubelskiego ratusza, zajmowane przez Trybunał Lubelski, było nadzwyczaj okazałe. Z trzech należących do niego przestronnych sal na piętrze, w sali sądowej, na centralnym miejscu, stał solidny stół sędziowski, za nim podniesienie o trzech stopniach, dalej dwa wspaniałe połączane fotele obite czerwonym aksamitem – miejsca dla marszałka i prezydenta. Na ścianie, za fotelami, wisiał wielki portret króla. Poniżej stołu sędziowskiego znajdowało się podium dla mówców – oskarżycieli i obrońców. Cała ta sala otoczona była ławami dla podsądnych, świadków i publiczności.¹⁷

Znacznym krokiem ku specjalnym budynkom i salom, przeznaczonym wyłącznie na miejsca przestrzeni sądowej, były loggie sądowe – świeckie i kościelne. Bywały to zarówno loggie wolno stojące jak i przybudowane do gmachów publicznych, najczęściej zamków i ratuszy. Takie same funkcje, obok funkcji religijnych, spełniały kruchy w kościołach albo otwarte hale w przyziemiach dzwonnicy kościelnych.¹⁸

BUDYNKI SĄDOWE

Wcześniejsza kultura prawna starożytnej Grecji i starożytnego Rzymu, pod wieloma względami, wyrastała ponad poziom późniejszych państw europejskiego średniowiecza. Wyrastała ponad ten poziom zwłaszcza w zakresie budowy specjalnych budynków służących potrzebom sądowym. Już w V wieku p.n.e. Grecy wznieśli na ateńskiej agorze specjalny perystyl sądowy – w swym kształcie horyzontalnym

¹⁵ *Ibid.*, s. 34 i n.

¹⁶ M. Borucki, *Temida staropolska*, Warszawa 1979, s. 54 i n.

¹⁷ E. Hall, *Bezgłośny język*, Warszawa 1987, s. 295 i n.

¹⁸ W. Maisel, *Archeologia...*, s. 34 i n.

kwadratowy, ale w rzucie wertykalnym nieregularny. W następnym, VI wieku p.n.e. w Atenach wzniesiono olbrzymią halę jako pomieszczenie sądu ludowego – *heliana*, niekiedy liczącego aż 6000 osób. Zależnie od wagi rozstrzygniętej sprawy, sąd orzekał w składach po 200, 500, 600 i większych – aż do 6000 heliastów. Od tytułu wysokiej rangi urzędnika – archonta *basileusa* – budynek sądowy nazwano bazyliką.

Rzymianie chętnie przejmowali ciekawe i pożyteczne rozwiązania Greków. Po drugiej wojnie punickiej, w III wieku p.n.e., Rzymianie recypowali od Greków ideę bazyliki sądowej. Nadali jej jednak odmienną formę architektoniczną – formę wydłużonej hali. Wnętrze hali podzielili dwoma rzędami kolumn na trzy, a niekiedy nawet pięć naw, z których środkowa była wyższa od bocznych. Rzymianie wzniesli bazyliki sądowe nie tylko w Rzymie i w Pompei, ale i w Dukli na terenach obecnej Jugosławii. Bazylika sądowa, jako architektoniczny układ przestrzenny, zrobiła nieoczekiwanie ogromną karierę poza sądownictwem. Po upadku Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego, w środkowej i zachodniej Europie, stała się modelem zarówno dla budowanych świątyń chrześcijańskich, jak i budowli handlowych w rodzaju krakowskich sukiennic. Włosi przeobrazili bazylikę sądową w pałac sądowy – *pallazzo della giustizia*. Tradycja nazywania tam budynków sądowych pałacami, często bez większej przesady, przetrwała do dzisiaj.¹⁹

W Anglii, należącej do kultury *common law*, podobnie jak na kontynencie europejskim, rozwijającym kulturę prawa stanowionego, także dość wcześnie wybudowano specjalne budynki sądowe. Oto po okresie wykorzystywania londyńskiego zamku królewskiego Tower jako miejsca dla przestrzeni sądownictwa królewskiego, w latach 1097–1099 wybudowano Westminster Hall. Jest to zaiste budowla olbrzymia, mierząca 240 stóp długości i 67 stóp szerokości. Mogły przeto znaleźć w niej siedzibę, działające na co dzień, aż cztery sądy zwane westminsterskimi: Sąd Kanclerski (*Court of Chancery*), Sąd Ławy Królewskiej (*Court of Kings Bench*), Sąd Spraw Pospolitych (*Court of Common Pleas*) i Sąd Szachownicowy (*Court of Exchequer*). Tutaj, w 1649 roku, zebrał się Specjalny Sąd Wyższy (*High Court of Justice*), aby skazać króla Karola I na karę śmierci.²⁰

Rozwój lukratywnej profesji prawniczej, w średniowiecznej Europie, zachęcał do rozwoju wysmakowanej architektury dla jej celów. We Włoszech i Francji wznoszono więc „pałace sprawiedliwości”. Pierwszym włoskim pałacem sprawiedliwości był wspaniały budynek sądu w Ferrarze, wzniesiony w 1321 roku. W 1420 roku, w Padwie, ukończono największy budynek sądu na świecie. Później pałacu sprawiedliwości doczekało się niemal każde większe miasto włoskie. Najbardziej sławny francuski pałac sprawiedliwości w Paryżu pochodzi z XIII wieku. Stoi w miejscu wielkich wydarzeń historycznych: rezydowania rzymskiego pretora ponad dwa tysiące lat temu, przyjmowania skarg obywateli przez króla Ludwika IX, funkcjonowania w XIII wieku pierwszego sądu apelacyjnego – *curia regis*, sławnej

¹⁹ *Ibid.*, s. 64 i n.

²⁰ *Ibid.*, s. 66.

enuncjacji króla Ludwika XIV – „Państwo to ja”, skazania w 1794 roku przez Trybunał Rewolucyjny tysięcy ludzi na gilotynę, wielokrotnych spotkań elit prawników francuskich.

Specjalne budynki dla wszystkich instancji sądowych zaczęto wznosić na Wyspach Brytyjskich i kontynencie europejskim dopiero w XIX i XX wieku. W latach 1868–1882 wybudowano w Londynie Law Courts albo Royal Courts of Justice. Podobnie w innych stolicach krajów europejskich. Pierwszy budynek sądu międzynarodowego wzniesiono, w latach 1907–1913, w Hadze, za półtora miliarda dolarów wyłożonych przez A. Carnegie, znanego miliardera amerykańskiego. Pod egidą Ligi Narodów budynek ten otwarł przestrzeń dla Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (*Court Permanent de Justice Internationale*). Do najdroższych i najwspanialszych architektonicznie budynków sądowych w świecie należy budynek amerykańskiego Federalnego Sądu Najwyższego w Waszyngtonie. W porównaniu z tym amerykańskim arcydziełem ciekawy jest, ale znacznie uboższy, budynek oddany w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku Sądowi Najwyższemu w Warszawie.

W okresie PRL najbardziej okazałe, budzące respekt, a nawet grozę, były nowe budowle – siedziby Milicji Obywatelskiej. Ustępowały im pod tym względem budynki prokuratury, a jeszcze bardziej budynki sądów traktowanych niczym atrapa wymiaru sprawiedliwości. Niedoinwestowane i ubogie sądy korzystały zwykle ze starych, głównie XIX-wiecznych budowli sądowych, często mocno już zdewastowanych.

SALE SĄDOWE

Od samych początków wykorzystywania sal sądowych jako przestrzeni wymiaru sprawiedliwości zaznaczała się w nich jednoczesna obecność i państwa, i prawa. Wskazywał na to wystrój sali sądowej symbolami państwowymi – godłem, flagą, portretami władców. Wskazywał porządek prawny panujący na sali sądowej, wyrażający wolę władzy sądowej. Wskazywały zasady takiego uporządkowania sali sądowej, aby zaznaczyć hierarchię ról spełnianych przez uczestników procesu sądowego.²¹ W uporządkowaniu tym najbardziej wyeksponowane i dominujące miejsce zajmuje zwykle sędzia albo zespół sędziowski. Wyróżnione, ale nie dominujące, są miejsca oskarżyciela i sytuowanego z nim zwykle na równi obrońcy. Inni uczestnicy toczącego się procesu zajmują ściśle określone, późniejsze miejsca od miejsc głównych jego aktorów.

Każdy budynek i każda sala, ze względu na jej przeznaczenie, układ przestrzenny i wystrój, ma znaczny wpływ na zachowania znajdujących się w nich ludzi. Wpływ

²¹ G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, *Spoleczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Ossolineum 1989, s. 57.

ten jest zróżnicowany zależnie od rodzaju budynku: domu rodzinnego, budynku szkolnego, budynku akademickiego, szpitala, świątyni, urzędu, wreszcie budynku sądowego. To w niepowtarzalnej przestrzeni określonego rodzaju budynku zaznacza się najwyraźniej rola obecnych w nim ludzi – gospodarza i gościa, członka rodziny i obcego, nauczyciela i ucznia, profesora i studenta, lekarza i pacjenta, duchownego i wiernego, urzędnika i petenta, sędziego i podsądnego, oskarżyciela i obrońcy. Układ przestrzeni budynków skłania ludzi do zachowań zharmonizowanych z ich charakterem.

We współczesnych kulturach prawnych, najwyraźniej jednak w kulturze prawa stanowionego, prawo wprost reguluje urządzenia zewnętrzne i wewnętrzne sądu.²² Oto, zgodnie z typowym dla tej kultury polskim *Regulaminem urzędowania sądów powszechnych*, ustanowionym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 roku, szczegółowo określono zagospodarowanie przestrzeni budynków sądowych.²³ Na zewnątrz budynku, w widocznym miejscu, umieszcza się tablicę z nazwą sądu oraz godłem państwowym. Wewnątrz budynku, przy wejściu do pomieszczeń sądowych, umieszcza się tablicę orientacyjną, wskazującą pełne nazwy poszczególnych komórek organizacyjnych sądu oraz oznaczenia pomieszczeń, w których mieści się każda z tych komórek. W widocznym i ogólnie dostępnym miejscu pomieszczeń sądowych umieszcza się tablicę przeznaczoną dla wywieszania obwieszczeń przewidzianych przepisami postępowania sądowego.

W sali rozpraw – według omawianego *Regulaminu* – część przeznaczona dla publiczności powinna być oddzielona od części, w której znajduje się stół sędziowski i miejsca dla osób uczestniczących w rozprawie. Obok sali rozpraw powinny znajdować się wydzielone pomieszczenie dla świadków, pokój narad dla zespołu sędziowskiego i odpowiednio usytuowane i zabezpieczone pomieszczenie dla podsądnych niepozostających na wolności.

W sali rozpraw przewodniczący składu sądu w sprawie karnej zajmuje miejsce środkowe za stołem sędziowskim, a pozostali członkowie tego składu zajmują miejsca obok przewodniczącego. Protokolant zajmuje miejsce przy stole sędziowskim po lewej stronie sądu. Prokurator, oskarżyciel inny niż prokurator, powód cywilny zajmuje miejsce przed stołem sędziowskim po prawej stronie, a oskarżony i jego obrońca – po lewej stronie sądu.²⁴

Podczas rozpraw sądowych sędziowie i ławnicy, prokuratorzy i obrońcy, ubrani są w togi, jako strój urzędowy, o ściśle określonym kolorze i oznaczeniach. Wszyscy uczestnicy rozpraw sądowych powstają z miejsc w czasie wejścia sędziów na salę sądową, odbierania przez sąd przyrzeczenia, ogłaszania wyroku oraz w czasie opuszczania przez nich sali sądowej. Sędziowie powstają z miejsc w czasie

²² R. Tokarczyk, *Współczesne kultury prawne*, wyd. VIII, Warszawa 2010, szczególnie rozdział trzeci *Kultura prawa stanowionego*.

²³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. 2007, nr 38, poz. 249).

²⁴ S. Waltoś, *op. cit.*, s. 518.

odbierania przyrzeczenia. W czasie posiedzenia każda osoba powstaje z miejsca, gdy przemawia do sądu lub gdy sąd do niej się zwraca. Tylko w uzasadnionych przypadkach – a zwłaszcza gdy przemawiają za tym względy zdrowotne – przewodniczący posiedzenia może zezwolić na pozostawanie w pozycji siedzącej.²⁵

Także współczesna kultura *common law*, reprezentowana głównie procesem angielskim i procesem amerykańskim, bardzo precyzyjnie reguluje układ przestrzenny sali sądowej dla jej aktorów.²⁶ Jest to układ różny od układu kultury prawa stanowionego. W kulturze *common law* ławy dla publiczności oddzielone są od części sali sądowej, zajmowanej przez głównych aktorów procesu sądowego. W prawej części sali sądowej najbardziej wyeksponowane miejsce zajmuje przewodniczący sądu, mniej zaś siedzący obok niego członkowie składu sędziowskiego. Z lewej strony składu sędziowskiego znajduje się ława przysięgłych, z prawej miejsce dla sekretarza sądu i za nim, w tej samej linii, dla urzędników probacyjnych. Miejsce dla oskarżyciela usytuowano naprzeciw stołu sędziowskiego. W tej samej linii, miejsce dla oskarżonego i obrońcy wyznaczono z prawej, ukośnej strony w stosunku do stołu sędziowskiego. Z lewej, ukośnie strony wobec oskarżonego i obrońcy, wydzielono miejsce dla prasy i rysowników. W porównaniu ze statycznym miejscem oskarżyciela i obrońcy w kulturze prawa stanowionego miejsce to w kulturze *common law* jest dynamiczne; obaj mogą poruszać się po sali sądowej, co też zwykle robią.

Jak dotychczas, nauki prawne nie uczestniczyły, w zasadzie, we wzmożonym zainteresowaniu nauk społecznych układami przestrzennymi stosunków międzyludzkich. Spróbujmy przeto zainicjować takie uczestnictwo badaniem układów przestrzennych miejsc sądowych w różnych kulturach prawnych w oparciu o ogład bezpośredni i dostępną, przebogata ikonografię. Dla lepszego jednak ugruntowania naszych dociekań porównajmy najpierw przestrzeń sali sądowej z przestrzenią sali teatralnej.

SĄD A TEATR

Sale sądowe zyskały rozgłos najstarszych teatrów świata, wszak do cech ich wystroju wewnętrznego i przebiegu procesu sądowego należy, niewątpliwie, zrytualizowana teatralność. Porównanie cech przestrzeni sądowej z cechami przestrzeni teatralnej ma przeto znaczenie dla poszukiwania sensu proksemiki prawniczej, szczególnie proksemiki sądowej.

Dla obserwatora zewnętrznego, niebędącego uczestnikiem procesu sądowego, wystrój sali sądowej może do pewnego stopnia przypominać wystrój teatru,

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ R. Tokarczyk, *Współczesne...*, s. 125 i n.; R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, wyd. XI, Warszawa 2010, szczególnie rozdział *Prawo procesu karnego*.

a przebieg procesu – przedstawienie sądowe. Jeżeli teatr jest definiowany jako połączenie obrazowości, akcji i emocjonalności, to w sądzie występują wszystkie te elementy.²⁷ Jest w sądzie obrazowość o symbolicznej wymowie, skromnej i niezmiennej scenografii (godło państwowe, symbole religijne) i kostiumów (togi, peruki, łańcuchy z godłem państwowym). Jest w nim akcja: sygnalizowanego dzwonkiem wejścia sądu, wstawania obecnych na sali sądowej w pewnych momentach procesu, gry ruchami ciała, gestykulacją, mimiką, intonacją głosu sędziów, oskarżycieli, podsądnych, obrońców i świadków publiczności. Są tam również emocje uzewnętrzniane i kryjące się w psychice głównych aktorów i publiczności procesu.

Zewnętrzne podobieństwa sądu do teatru są więc liczne, ale dotyczą jedynie powierzchni zdarzeń z przestrzeni sądowej. W swej wewnętrznej istocie sąd jest wszakże instytucją zasadniczo różną od teatru. Sąd bywa, zwłaszcza w sprawach karnych i spornych, rzeczywistością autentycznych dramatów ludzkich, nierzadko decydującą o ich losach. Natomiast teatr jest jedynie wyreżyserowaną fikcją literacką, kreującą w jego przestrzeni rzeczywistość wyimaginowaną. Ta jedna, chociażby, różnica jest już na tyle doniosła, że żaden, nawet najstarszy sąd świata, nie może być utożsamiany z teatrem.

Wszakże teatralność przestrzeni sądowej była i jest przedmiotem ciekawych rozważań z zakresu psychologii prawa, socjologii prawa, historii prawa, historii i współczesnych kultur prawnych. Historia utrwaliła, a współczesność przypomina liczne opisy tak zwanych w Europie dni sądowych, jako wielkich przedstawień dla ludności, których kulminacja objawiała się, niekiedy, w wymyślnych publicznych formach egzekucji. A i dzisiaj relacje z przebiegu sensacyjnego procesu sądowego należą do najbardziej atrakcyjnych treści mediów. Johann Huizinga, w swej znanej pracy *Homo ludens*, ukazał teatralne elementy postępowania przed sądem jako niezwykle ważne fakty kulturowe.²⁸ Są one jednakże na tyle różne od przedstawienia teatralnego, że o jakiegokolwiek tożsamości ich wewnętrznej istoty nie może być mowy.

PRÓBA PROKSEMIKI PRAWNICZEJ

Przedmiotem najszerzej pojmowanej proksemiki prawniczej mogłyby być wszystkie układy przestrzenne służące tworzeniu, stosowaniu i egzekwowaniu prawa. Proksemika miejsc sądowych jest zatem tylko częścią tak szeroko określaną proksemiką prawniczą, a proksemika sali sądowej częścią proksemiki miejsc sądowych. Można by uprawiać proksemikę prawniczą w oparciu o badanie rzeczywiście istniejących układów przestrzennych w procesach tworzenia, stosowa-

²⁷ M. Szerer, *Kultura i prawo*, Warszawa 1981, s. 224 i n.

²⁸ J. Huizinga, *Homo Ludens*, Warszawa 1973, s. 541.

nia i egzekwowania prawa. Można by też uwzględnić przy tym układy przestrzenne wyobrażane rysunkiem, malarstwem, rzeźbą, teatrem i filmem. W obu przypadkach – analizy rzeczywistych i wyobrażanych układów przestrzennych prawa – należałoby posługiwać się jakimiś ujednoczonymi miarami, służącymi określaniu dystansu fizycznego między podmiotami prawnymi i jego wpływu na psychologiczne i socjologiczne ich relacje powodujące określone skutki prawne.

Proksemika prawnicza o zasięgu globalnym musiałaby uwzględniać zróżnicowanie kultur prawnych całego świata, mierzone parametrami proksemicznymi.²⁹ Zróżnicowanie owo bywało duże do czasu pojawienia się czynników unifikujących różne kultury prawne w skali regionalnej albo nawet i globalnej. Współcześnie układy przestrzenne sal sądowych, niemal w całym świecie, wzorowane są na takich układach, ukształtowanych w kulturze prawa stanowionego i kulturze *common law*.³⁰ Owa współczesna globalna uniformizacja aranżacji sal sądowych sprawia, że dla proksemiki prawniczej większą różnorodność przedmiotu badań zawiera historia prawa i historia ikonicznych wyobrażeń prawa. Nie podejmując tutaj nadzwyczaj rozległego, szczegółowego, badania, poprzestaję na zachęcie do próby ogólnej proksemiki miejsc sądowych, różnych kultur prawnych, opartej na interpretacji wybranych rysunków, obrazów i fotografii.

W kulturze prawa stanowionego do czasu prawnego regulowania, od około XIX wieku, układu przestrzeni miejsc sądowych panowała w niej duża różnorodność w tym względzie. Starożytna grecka kultura prawna, w XVIII księdze *Iliady*, na jednym z obrazów na tarczy Achilleusa ukazuje układ procesu sądowego w obrębie świętego koła.³¹ Jednakże wyróżnikiem tej kultury był demokratyczny wzór świeckiego procesu sądowego. W procesie tym każdy obywatel mógł być wybrany do licznego zespołu sędziowskiego, w swym układzie przestrzennym usytuowanego horyzontalnie i często półkuliście. W rzymskiej kulturze prawnej pojawił się już wertykalny układ przestrzeni sądowej wynoszący sędziów ponad podsądnych i publiczność. Na układ przestrzeni sądowej miał tam wpływ rodzaj sądów: powszechny, specjalny, kościelny, wojskowy, przysięgłych.³²

Średniowiecze, w kulturze prawa stanowionego, podkreśliło i rozwinęło znaczenie układu wertykalnego przestrzeni miejsc sądowych. Jedynie w sądownictwie dominalnym panów feudalnych nad chłopami, stojącymi przed siedzącymi sędziami, nie przywiązywano większej wagi do układu przestrzeni sądowej; na wielu rycinach sądów dominialnych pokazany jest jedynie sąd, brak na nich podsądnych chłopów, których często osądzano zaocznie. Gdy jednak sąd na chłopami sprawował sam król, zwykle czynił to w jakimś naturalnym albo sztucznym, przestrzennym układzie

²⁹ R. Tokarczyk, *Współczesne...*, zwłaszcza fragmenty poświęcone komparatyście kultur prawnych, s. 90 i n.

³⁰ *Ibid.*, rozdziały trzeci i czwarty.

³¹ M. Faucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1993, s. 120.

³² J. H. Wigmore, *A Panorama of the World's Legal Systems*, vol. I–III, Washington 1928–1936, t. I, s. 10 i n.

wertykalnym. Dla podkreślenia swej władczej potęgi królowie sprawujący rolę sędziów chętnie wybierali takie miejsca naturalne, które podkreślały potęgę natury. Potęga natury, wspomagając potęgę królów, legitymizowała i niemalże sakralizowała ich sędziowskie wyroki.

Kultura prawa germańskiego średniowiecza w przestrzeni sądowej symboliką miecza wyeksponowała przekonanie, że to siła tworzy prawo.³³ Dominował w niej wertykalny układ przestrzeni miejsc sądowych, na przykład podczas procesu cesarzowej – żony cesarza Ottona III (5a, s. 248). Germański Sąd Apelacyjny, około 1500 roku, zaaranżował układ sali sądowej, na wzór sześciokąta, z wyraźnym oddzieleniem części dla publiczności.³⁴ Ciekawe są satyryczne, niemieckie rysunkowe wyobrażenia słabości głównych aktorów procesów, swoimi zachowaniami odbiegających od sformalizowanej procedury, ożywiających albo usypiających przestrzeń sądową.³⁵ Rozpasana hitlerowska pseudosprawiedliwość wniosła model sądu ludowego, już nawet samym układem przestrzeni sądowej podkreślającego grozę i strach.³⁶ Model ten zagościł również w krajach stalinowskiego totalitaryzmu, oczywiście przede wszystkim w ZSRR.³⁷

Kultura prawna romańska, w jej wersji włoskiej, z nadzwyczajną wyrazistością, podkreśliła znaczenie rozbudowanego układu wertykalnego przestrzeni sądowej, mającego jakiś wpływ na średniowieczną chrześcijańską kulturę prawną. Miniatura z XVI-wiecznego rękopisu, przechowywana w paryskiej Bibliothèque Nationale, ukazuje niespotykany układ przestrzeni sądowej, analogiczny do reprezentacyjnej auli Collegium Maius należącego do Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przed sędziami sądu w Paryżu, na rycinie z XVIII wieku, królóbójca Damiens leży mocno spętany przed stołem sędziowskim. Sceny z paryskich procesów charakteryzuje duża dynamika ich aktorów. Ludwik XVI przed konwencją zebraną aby go sądzić, zajmował jednak wyeksponowane wertykalnie miejsce, ale już w odmienny sposób, gdy stał przed gilotyną. Trybunał Rewolucyjny, z lat Rewolucji Francuskiej, kształtował układy przestrzenne miejsc sądowych na wzór trzeciorzędnej gospody, a jego sędziowie ukazani są na wzór jej stałych, rozbawionych bywalców.³⁸ Głośne procesy francuskie – Dreyfusa, Zoli, Caillaux, dezertów z frontu I wojny światowej – toczyły się już w sądowych układach przestrzennych typowych dla współczesnej kultury prawa stanowionego. Podczas procesu o krew zakażoną wirusem HIV, przeprowadzonego w 1986 roku, sala paryskiego sądu nie mogła pomieścić wszystkich reporterów.

W kulturze prawa słowiańskiego polski król wydający wyrok na wiecu, w otoczeniu półkolistym dostojników, ukazany jest w układzie wertykalnym,

³³ *Ibid.*, t. II, s. 809 i n.

³⁴ *Ibid.*, t. III, s. 1016.

³⁵ M. A. Nentwig, *Richter in Karykatur and Anekdote*, Köln 1990, s. 29.

³⁶ N. Laneyrie-Dagen (red.), *Największe procesy w historii świata*, MAK 1997, s. 236.

³⁷ *Ibid.*, s. 230 i n.

³⁸ *Ibid.*, s. 140.

w którym nogi sądzących pozostają wysoko ponad głowami podsądnych.³⁹ Wręczenie wyroku królewskiego jest wielką manifestacją uległości podsądnego klęczącego przed królem.⁴⁰ Król Kazimierz Wielki rozsądzał klęczących chłopów, siedząc przed potężnym dębem, jak to wyobraża obraz W. Eljasza. Chłopi polscy ukazywani są na klęczkach, rzadziej w pozycji stojącej, *vis a vis*, przed sądami dominialnymi. Praski sąd procesowy z 1536 roku, któremu przewodniczył szlachcic, składał się z kilkudziesięciu towarzyszących mu ławników siedzących i stojących w półkolu.⁴¹ Z oblicza wojskowych albo mieszanych wojskowo-cywilnych składów trybunałów rewolucyjnych z czasów Rewolucji Październikowej przebija – buta, tępota i unikanie wertykalnego układu przestrzeni sądowej. Podczas procesów moskiewskich z lat 1936–1938 Pałac Związków Zawodowych zamieniono na salę sądową, a za karą śmierci dla Sokolnikowa, Piatakowa i Radka głosowali, pod przymusem psychicznym, robotnicy w fabrykach. W procesie N. Ceaucescu przed doraźnym sądem wojskowym, w 1989 roku, sędziowie wojskowi pozostawali anonimowi.

W kulturze angielskiego *common law* początkowo przewijały się relikty mitologii celtyckiej i rytuałów Druidów. Przed sądami spraw pospolitych (*Court of Common Pleas*) układ wertykalny przestrzeni sądowej był trójpoziomy, podobnie w Sądzie Kanclerskim (*Chancellor Court*).⁴² Sala Sądu Imperialnego (*Imperial Court*) była olbrzymia, ale jej układ był już typowy dla układu przestrzeni sal sądowych krajów kultury *common law*.⁴³ Podczas procesu króla Karola I w sposób nietypowy zaaranżowano wielką salę Westminster Hall. Król, jako podsądny, siedział przed parlamentem, tyłem do publiczności, przed nim na stole leżały królewskie insygnia, miecz i berło.⁴⁴ Do wielokrotnie ilustrowanych, sensacyjnych procesów brytyjskich należał proces Oskara Wilde'a, którego związek z lordem Alfredem Douglasem niszczył dobre imię pisarza w przestrzeni niemal globalnej.

Amerykańska kultura *common law* zachowała w zasadzie angielski układ przestrzeni sali sądowej, ale nadała jej wielką dynamikę poruszającymi się po niej oskarżycielami i obrońcami. Przestrzeń tę wypełniała i wypełnia sensacyjnymi procesami. Do najgłośniejszych należał proces czarownic z Salem, mający bogatą ikonografię, ujęcia literackie, dramaturgiczne i filmowe. Oryginalnym wkładem amerykańskim do kultury przestrzeni miejsc sądowych były trybunały sądów doraźnych, w miasteczkach Nevady, ferujących werdykty w saloonach w czasie pijackich burd.

Amerykanie, obciążeni kompleksem wobec starożytnej kultury europejskiej, dali temu wyraz w nadzwyczaj okazałych budynkach sądowych. Wzniesiony

³⁹ A. Vetulani, *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Ossolineum 1976, ryc. 10.

⁴⁰ *Ibid.*, ryc. 5.

⁴¹ J. H. Wigmore, *Panorama...*, t. II, s. 854.

⁴² *Ibid.*, t. III, s. 1068, 1071.

⁴³ *Ibid.*, t. II, s. 862.

⁴⁴ *Ibid.*, t. III, s. 1059.

w 1929 roku, w Waszyngtonie, budynek Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych ze względu na niesłychane bogactwo nie ma sobie równych w świecie. Na głównych drzwiach wejściowych, o wadze 6 1/2 tony, znajduje się panel inspirowany sztuką starożytną Grecji i Rzymu z płaskorzeźbami oblicz sił zła i niesprawiedliwości – Korupcji i Oszustwa, poskramianych siłami dobra i sprawiedliwości – Bezpieczeństwa, Miłosierdzia, Pokoju, wspieranych Mądrością i Prawdą. W głównej sali sądowej, na fryzie pod sufitem, umieszczono płaskorzeźby wybitnych prawodawców ery przedchrześcijańskiej i chrześcijańskiej. W foyer olbrzymiego holu sądu złotw wspierający lampę z brązu został wybrany jako symbol prawości i długowieczności. Sąd, odwiedzany przez ponad pół miliona turystów rocznie, posiada wspaniałe gabinety, czytelnie, kuchnie, schody, dziedziniec etc. Amerykańska kultura prawna miała wpływ na układ sal procesów zbrodniarzy wojennych w Norymberdze i Tokio.⁴⁵

Nawet bardzo powierzchowny ogląd ikonografii innych, poza kulturą prawa stanowionego i kulturą *common law*, głównych kultur prawnych świata wskazuje na duże znaczenie układów przestrzennych w ich tradycji. Oto dla tradycji kultury prawnej judaizmu i kultury prawnej islamu charakterystyczny jest półkolisty układ grona sędziowskiego, z wertykalnym podkreśleniem miejsca sędziego – przewodniczącego. Kultura prawna chrześcijaństwa wielopoziomową hierarchiczność ról sędziowskich w układzie wertykalnym rozciągnęła na cały wszechświat. Kulturę prawa europejskiego cechuje, w tym względzie, synkretyzm, z dominantą kultury prawa stanowionego, znacznym wkładem kultury prawa chrześcijańskiego i nieznacznymi wpływami kultury *common law*. Przestrzeń sądowa w kulturze prawnej hinduizmu i kulturze prawnej buddyzmu plasuje je zdecydowanie w prostych układach horyzontalnych. Podobnie w kulturze prawnej konfucjanizmu, która układami półkolistymi, horyzontalnymi usytuowania sędziów podkreśla potrzebę równego traktowania ludzi w sądach, bez względu na różnicowanie ich ról i pozycji społecznych. Kultura prawna animizmu wyraźnie przyznaje przewagę układom horyzontalnym nad układami wertykalnymi w układach przestrzeni sądowej.⁴⁶

POTRZEBA PROKSEMIKI PRAWNICZEJ

Proksemika prawnicza, jako rozwinięcie proksemiki sądowej, może pretendować do rangi samodzielnej dyscypliny nauk prawnych, spełniającej także pomocniczą rolę dla innych nauk prawnych. Definiując proksemikę prawniczą, należy wskazać, że zajmuje się ona opisywaniem wpływu różnych aspektów, różnych przestrzeni i ich różnych układów na istotne, z punktu widzenia prawa, zachowania ludzi, zarówno legalne, jak i nielegalne. Układy przestrzenne, uwzględniające założenia proksemiki

⁴⁵ N. Laneyric-Dagen (red.), *Największe procesy...*, s. 240–246.

⁴⁶ J. H. Wigmore, *Panorama...*, t. III, s. 1122 i n.

prawniczej, sprzyjają zachowaniom ludzi zgodnym z prawem i ułatwiają wydobywanie prawdy obiektywnej w procesach o naruszenie prawa. Układy przestrzenne, nieuwzględniające tych założeń, wręcz przeciwnie – mogą skłaniać do działań bezprawnych i powodować zakłócenia prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Przedmiotem badań proksemiki prawniczej są zarówno rzeczywiste układy przestrzenne związane z prawem, jak i ich wyobrażenia ikonograficzne. Zarówno takie układy współczesne, jak i już historyczne. Zarówno układy materialne (np. budynki), jak i niematerialne (np. rytuały, gesty, postawy ciała). Ze względu na wszechobecność przestrzeni, jako atrybutu świata i bogactwo ikonograficznego jej wyobrażenia, liczba obiektów tworzących przedmiot proksemiki prawniczej jest bardzo duża. Aby jednak można je było zaliczać do przedmiotu proksemiki prawniczej, powinny one pełnić istotną funkcję w procesach stanowienia, stosowania i egzekwowania prawa. Dodatkowymi kryteriami włączania tych obiektów do przedmiotu proksemiki prawniczej może być długość okresu i zasięg podmiotowy, geograficzny i przedmiotowy spełnianej przez nie funkcji.

Jak wynika z dotychczasowych uwag, proksemika prawnicza przenika wszystkie dyscypliny nauk prawnych – dogmatyczne, historyczne i teoretyczne. W każdej dyscyplinie badającej prawo dogmatyczne określony rodzaj albo rodzaje przestrzeni zajmują bardziej lub mniej ważne miejsce. Podobnie w historycznych naukach prawnych i *ipso facto* teoretycznych naukach prawnych. Tradycyjne nauki prawne, nieuwzględniające jeszcze założeń proksemiki prawniczej, koncentrowały wszakże swoją uwagę na poszczególnych elementach przestrzeni istotnych dla prawa. Proksemika prawnicza zmusza do kompleksowego ujmowania wszystkich elementów przestrzennych istotnych dla prawa w ich wzajemnych oddziaływaniach i powiązaniach wpływających na ludzkie zachowania legalne i nielegalne. W ten sposób proksemika prawnicza, posiadając własny, mocno ugruntowany przedmiot badań, może spełniać ważne, chociaż pomocnicze role dla wszystkich innych dyscyplin nauk prawnych.

Najwyraźniej objawiają się związki proksemiki prawniczej z takimi dyscyplinami nauk prawnych, jak archeologia prawna, historia prawa i kultury prawne. Dyscypliny te bowiem dostarczają proksemice prawniczej opisy obiektów z zakresu przestrzeni prawnej i jej układów. Z kolei proksemika prawnicza może pogłębiać przedmiot archeologii prawnej, historii prawa i kultur prawnych poprzez ukazanie siły sprawczej przestrzeni prawnej i jej układów w historycznych i współczesnych procesach stanowienia, stosowania i egzekwowania prawa. Owe wzajemne związki wspomnianych dyscyplin nauk prawnych wskazują też pośrednio i bezpośrednio na główne funkcje, jakie może spełniać rozwinięta proksemika prawnicza: poznawcze, interpretacyjne, legislacyjne, wykonawcze, kulturoznawcze. Odrębnego zaznaczenia wymaga funkcja praktyczna proksemiki prawniczej w projektowaniu architektury budynków przeznaczonych na siedziby organów wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza sądów, a także więzień (zakładów karnych).

SUMMARY

The present study, expressing the belief that "We may well be witnessing the emergence of a new group of sciences concerned with human spatial behavior", is an attempt to relate the knowledge of space to the space occupied by "court facilities (places)". Space, along with time, is one of the attributes of reality, in which man lives and operates. But it is man who gives the space he occupies a specific, varied sense: philosophical, physical, mathematical, biological, cultural and legal, thus creating diverse space patterns.

Intuition, popular knowledge, and the findings of recognized sciences on human communication (communicology) show unequivocally that space patterns influence the motives, actions and effects of human behavior in formal and informal groups. This influence has become the subject of study of space sciences, also called proxemics. I adopt the findings of proxemics here as the general assumptions for a more detailed description of the space of court facilities. If these general assumptions of proxemics were confirmed in the description of the impact of particular spaces of court facilities and different legal cultures upon the participants in court proceedings, one could consider the need to pursue some special branch of science called court proxemics as a constituent of legal proxemics, which still needs to be expanded.